

20 lutego 2013



Podział unijnych pieniędzy w nowej perspektywie finansowej

Regiony mają mieć z UE na lata 2014-2020 więcej pieniędzy z UE niż dotychczas – takie są propozycje, które przedstawił w Białowieży marszałkom województw wiceminister rozwoju regionalnego Paweł Orłowski. Łącznie regiony mają dostać ponad 22,8 mld euro.

Świętokrzyskie może liczyć na 998 mln euro. Tak jak dotychczas, nasze województwo będzie także korzystało z dodatkowego programu ponadregionalnego Rozwój Polski Wschodniej.

To pieniądze z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i Europejskiego Funduszu Społecznego. Dotychczas z tych dwóch funduszy regiony miały 19,8 mld euro – poinformował Orłowski, gość Konwentu Marszałków Województw.

Pieniądze w nowej perspektywie finansowej UE mają być dzielone pomiędzy regiony według tak zwanego algorytmu berlińskiego – poinformował minister. Takim algorytmem posługuje się Komisja Europejska, dzieląc kwotę na politykę spójności na kraje członkowskie.

Orłowski dodał, że algorytm ten uwzględnia m.in. liczbę mieszkańców danego regionu, bezrobocie, różnicę pomiędzy PKB i siłą nabywczą (popyt) w regionie, liczoną per capita względem średniej unijnej.

Orłowski poinformował marszałków o proponowanych kwotach, jakie województwa będą miały do dyspozycji w programach regionalnych na lata 2014-2020. Wynika z nich, że wszystkie województwa z wyjątkiem warmińsko-mazurskiego mają mieć więcej środków; wiceminister zaznaczył jednak, że nie są to liczby ostateczne.

Poinformował marszałków, że województwo dolnośląskie ma mieć około 1 mld 636 mln euro, kujawsko-pomorskie 1 mld 531 mln euro, lubelskie 1 mld 832 mln euro, lubuskie 728 mln euro, łódzkie 1 mld 764 mln euro, małopolskie 2 mld 390 mln euro, opolskie 759 mln euro, podkarpackie 1 mld 744 mln euro, podlaskie 974 mln euro, pomorskie 1 mld 480 mln euro, śląskie 2 mld 782 mln euro, **świętokrzyskie 998 mln euro**, warmińsko-mazurskie 1 mld 124 mln euro, wielkopolskie 1 mld 940 mln euro, zachodniopomorskie 1 mld 204 mln euro.

Województwo mazowieckie ma mieć 1 mld 659 mln euro (dla tego regionu środki mają być

dzielone inaczej, niż dla pozostałych, gdyż region ten, jako pierwsze polskie województwo przekroczył barierę 75 proc. średniej unijnej PKB na mieszkańca i wyszedł z grupy tzw. najbiedniejszych regionów, w związku z czym dostanie 60 proc. obecnej alokacji, a było to na lata 2007-13 2 mld 526 mln euro).

Łącznie kwoty dla wszystkich województw dają sumę około 22 mld 893 mln euro. Orłowski podał, że w kończącej się perspektywie finansowej UE ta łączna suma wynosi 19 mld 838 mln euro.

Wiceminister podkreśla, że kwoty nie są ostateczne, bo do Regionalnych Programów Operacyjnych dojdą także dodatkowe środki: 1,5 mld euro do podziału na wszystkie regiony na tak zwane obszary strategicznej interwencji, czyli np. obszary wiejskie z niskim poziomem usług publicznych, obszary miejskie wymagające rewitalizacji, obszary przygraniczne.

Nie jest także uwzględniona krajowa rezerwa wykonania, czyli około 3,5 mld euro, które będą dodatkowo dzielone po 2018 roku. Trwa także dyskusja o ujęciu pieniędzy dla miast wojewódzkich, ośrodków miejskich.

Pięć regionów z Polski Wschodniej (Podlaskie, Warmińsko-Mazurskie, Podkarpackie, **Świętokrzyskie**, Lubelskie), tak jak dotychczas, będzie korzystało z dodatkowego programu ponadregionalnego Rozwój Polski Wschodniej.

Orłowski podkreślał także, że środków będzie więcej, gdyż pieniądze za lata 2007-2013 są podane według wartości bieżących, a na nową perspektywę po cenach stałych z 2011 r.

Według przedstawionych propozycji, niektóre regiony będą miały o około 500 mln euro więcej, ale Warmińsko-Mazurskie ma mieć o 170 mln euro mniej.

Marszałek województwa warmińsko-mazurskiego Jacek Protas podkreślił od razu, że zgody na to nie będzie. Zarzucał rządowi brak realizacji polityki spójności. Jego zdaniem taki podział będzie pogłębiał różnice pomiędzy regionami bardziej rozwiniętymi w Polsce, a biedniejszymi. Dodał, że będzie wnioskował o powrót do trzech proponowanych wcześniej algorytmów podziału pieniędzy i symulację kwot z tym związanych.

“Jestem, łagodnie mówiąc, zadziwiony” – skomentował dla PAP propozycje MRR członek zarządu województwa świętokrzyskiego **Jan Maćkowiak**. Według propozycji MRR Świętokrzyskie ma mieć jedynie o 2 mln euro więcej, niż w obecnej perspektywie finansowej. Teraz region ma z EFRR i EFS 996 mln euro, a ma mieć na lata 2014-2020 998

mln euro. Maćkowiak powiedział, że region pozostanie na tym samym poziomie, podczas gdy inne mają mieć znacznie więcej środków. Dodał, że region jest podobny do innych z Polski Wschodniej, więc dziwne, że niektóre mają o 170 mln zł więcej od innych. Powiedział, że obawia się, iż – jak to ujął – majstrowano przy metodzie. “Na pewno trzeba będzie negocjować” – dodał Maćkowiak.

Bez zdziwienia ocenia sposób podziału środków marszałek województwa zachodniopomorskiego Olgierd Geblewicz. Region dysponuje obecnie 1 mld 076 mln zł, a ma mieć na następne lata 1 mld 204 mln zł. Marszałek powiedział, że region liczył się z tym wzrostem niezależnie od rodzaju przyjętego algorytmu.

Zaznaczył jednak, że region jest głównie zainteresowany tym, czy uda się dodatkowe pieniądze uzyskiwać na rozwiązywanie takich problemów jak rekordowe w niektórych miejscach bezrobocie sięgające 30 proc. czy obszary popegeerowskie. “Nigdy pewnie nie jest tak, że znajdziemy idealny algorytm” – dodał.

Przedstawiciele regionów mówią, że chcą najpierw poznać na piśmie propozycje MRR, by szczegółowo ocenić swoją sytuację, bo – jak mówią – “diabeł tkwi w szczegółach”.

Źródło: www.samorząd.pap.pl